Nr. 257. Stanisławów, niedziela 28. czerwca 1925. Rok XXXVIII.

Prenumerata mies. z dostawą do domu lub przesyłką pocztą 60 groszy

Korespondencje dla Redakcji przyjmuje Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 20 groszy

Adres Administracji Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150823

Telefon Nr. 151.

Od Wydawnictwa.

Z powodu nagłej przeszkody, która zaszła w ostatniej chwili, numer dzisiejszy „Kurjera Stanisławowskiego" ukazuje się w zmniejszonej do 4 stron objętości, za co P. T. Prenumeratorów i Czytelników naszego pisma najmocniej przepraszamy.

Z wycieczki delegatów Organizacji Narodowej.

Na skutek wyrażonego przez ludność polską, a zwłaszcza osadniczą powiatu halickiego i okolicy Horożanki, w powiecie rohatyńskim, życzenia, wyjechała delegacja powiatowej Organizacji Narodowej w niedzielę, 21. bm. na objazd tych stron. W skład delegacji wchodzili pp. Dr. Drzewicki, Weiss, Dr. Hendrychowski, Migocki, Wolański.

Z Dubowiec, dokąd rannym pociągiem o g. 9 przyjechała delegacja, przez Łany, zajechali delegaci do Delejowa. Tu oglądali mleczarnię spółkową, założoną tam niedawno, w domu polskim, nabytym tego roku przez miejscowe Kółko rolnicze. Dom ten, to dawna karczma, dziś schronisko pracy współdzielczej i oświatowej. Oprowadzeni przez szermierza postępu wśród ludności delejowskiej p. Białogłowskiego starszego, zwiedzili delegaci także kościół delejowski, wymagający jak najszybszej poprawy, gdyż wojenne wypadki zarysowały mocno jego mury.

Delejów i jego ludność uświadomiona narodowo, wzmocniona przez kilka rodzin osadniczych, jest ważną placówką polską. Przeszłoroczny nieurodzaj i gradobicie, nie zachwiały energją tej twardej i żywotnej rasy. Postęp widoczny wszędzie, a zwłaszcza młodzież rokuje dobre nadzieje swoim porywem do pracy obywatelskiej i społecznej. Powoził jedną furmanką, własnymi końmi, młody Leszczyński z Delejowa. Ukończył kurs przysposobienia wojskowego, bierze udział w miejscowym teatrze amatorskim, a rozmowa z nim stanowi prawdziwą przyjemność, gdyż odczuwa się w tej młodej duszy zadatki potrzebne na przyszłego wzorowego obywatela.

W Krymidowie znowu postój. Tu garstka Polaków nieliczna. Miejscowych kilka rodzin, wśród których rej wodzi rodzina Łużnych. Ale Krymidów jest ważnem centrem dla poblizkich osad polskich i dlatego tutaj Organizacja Narodowa i T. S. L. postanowiły zbudować kościół. Zakupiono grunt wśrodku wsi — i znowu plac, gdzie była karczma, gdzie nawet stoi jeszcze dotąd pokarczemna rudera, służyć ma na przyszłość dobrej i świętej sprawie.

Wśród pysznych okolic, pól pokrytych bujnemi zbożami, po przez Kończaki nowe i stare, a w tych ostatnich zwłaszcza jest duży procent Polaków, jedziemy do Horożanki. Spotykamy powracających ze sumy w Horożance ludzi do Kończak, nowych i starych. Zaczepiamy pierwszą z brzegu gromadkę dziewcząt, pytając o Polaków we wsi, o stosunki do dworu. Opowiadają nam piękną polszczyzną, że w Kończakach starych jest Polaków więcej, a w nowych mniej, ale ludność żyje pomieszana pomiędzy Rusinami. Obok Kończak na osadzie mieszka dwadzieścia i jeden rodzin polskich, „dwudziestu chłopów i jeden pan", a to emerytowany sekretarz Starostwa p. Jackowski.

Zajeżdżamy do Horożanki. Przeklęte miasto dla ludności horożańskiej! Kiedy, bracie, jedziesz z Horożanki na termin do powiatowego miasta Podhajec, wybierasz się jakby do Warszawy! Dwa dni i jedną noc potrzeba stracić do właściwego Sądu czy Starostwa, a wezwanie sądowe, jak nas objaśniano, tą drogą idąc, przychodzi zawsze do Horożanki akurat o dwa dni spóźnione.

W środku miasteczka stoi budynek, wcale okazały. To Sąd, objaśniają. „Jaki Sąd? przecież do Sądu, mówicie, jechać potrzeba dwa dni i noc jedną". — Tak, bo za czasów dobrej i dbałej Austrji wybudowała gmina własnym kosztem dla celów roków sądowych ten budynek. Zjeżdżał Sędzia co czas pewien i pięćdziesięciu conajmniej horożańskich obywateli nie szło tygodniowo do miasta, do Sądu w Podhajcach, a Skarb Państwa nie płacił tym pięćdziesięciom obywatelom kosztów świadka, każdemu za dwa dni i jedną noc.

W sali sądowej zebrali się osadnicy i nieco ludności miejscowej ze sześćdziesięciu albo i więcej poważnych gospodarzy wraz z sympatycznym ziemianinem miejscowym p. Romanowskim, który uradzał z osadnikami tak po sąsiedzku, jak gdyby nie był sześćdziesiątym pierwszym panem wśrod horożańskich chłopów. Tutaj, w treściwem i obszernem przemówieniu, przedstawił p. Weiss zebranym obecną polityczną sytuację Polski, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Do godziny 17.30, zabawiali się delegaci w sympatycznej gościnie „w sądowej sali" horożańskich roków, poczem po przez osady Burty, Oczerety pojechali do Byszowa.

W Byszowie ludność polska i sporo ruskiej zebrała się przed budynkiem gminnym. Do zebranych przemówił p. Dr. Hendrychowski. Tymczasem inni delegaci poszli oglądać miejscowy kościółek. Maleńki, na sto dusz może, ma dziś obsłużyć około pięćset dusz, co jest niemożliwem.

Na czele gminy Byszów, do której administracyjnie należy osada Woronica, z samych Polaków złożona, stoi wójt p. Malaga, rodem z brzeskiego powiatu. Młody ten człowiek, może ze względu na swoje wyrobienie i sporą wiedzę, być chlubą dla każdego narodu, jako chłop-obywatel.

Odwiedzamy jeszcze Woronicę, około 3000 dusz liczącą, rozrzuconą szeroko wioskę, która stanowi największe osadnicze skupienie w tej okolicy. Zmierzchem już przejeżdżamy przez Meduchę, aby dobić się na godzinę 10 wieczór do Halicza.

Pożytek tej wycieczki jest oczywisty. Samo zbliżenie się polskiego miasta do wsi mieć będzie duże skutki moralne, a Powiatowa Organizacja Narodowa zechce zapewne ze spostrzeżeń delegatów wysnuć wnioski i cele, które przyniosą pewne określone korzyści dla interesów polskości w tych stronach.

Członkowi wydziału Organizacji p. Wierzbińskiemu, dzielnemu osadnikowi z pod Jezupola, należy się za inicjatywę tej objażdżki, za trud i jego własną furmankę delegatom użyczoną uznanie i podzięka.

Uczestnik.

Święto sportowe i przysposobienia rezerw.

Cały ubiegły tydzień był poświęcony zawodom młodzieży szkolnej, które za inicjatywą i przy poparciu władz szkolnych i wojskowych rozegrała młodzież wszystkich tutejszych zakładów średnich, nie wyłączając gimnazjum ruskiego, oraz szkoły przemysłowej i handlowej. W dniach 15. do 20. czerwca odbywały się na boisku „Sokoła" rozgrywki piłki nożnej, palanta piestówki i granicznej, a dnia 20 czerwca na strzelnicy wojskowej w Wołczyńcu w obecności pp. Wojewody des Loges, Generała Kowalewskiego, Starosty Głażewskiego, wiceburmistrza Dąbrowskiego, oraz uproszonych Sędziów i Członków Komitetu odbyły się zawody w ostrem strzelaniu.

Do zawodów stanęło 21 strzelców, a 3 po za konkursem. Nagrodę za najlepsze strzelanie otrzymali: Pilek Józef II. gimn., (51 punktów), Danasiewicz Zdzisław (51), Nowak Stanisław III. gimn. i Kowcun Marjan (po 50). Ponadto po za konkursem uzyskali: Radczak Antoni z II. gimn 55 i Rydet Tadeusz z II. gimn. 53 punktów.

W niedzielę 21. bm. zapaśnicy wraz z młodzieżą szkolną ze wszystkich zakładów i wojskiem udali się na boisko Sokoła, gdzie odbyła się msza polowa. Tu przemówił do zebranej młodzieży ks. kapelan, zachęcając ją do ćwiczeń zarówno ciała, jak i ducha. Imieniem Komitetu przemówił do zebranej młodzieży Dr. Rydet, dziękując przedstawicielom Władz za szczere i gorliwe poparcie, a kupcom polskim za hojne podarki na nagrody. Po defiladzie wojskowej odbyły się zawody w następującym porządku: bieg na 100 m., rzut granatem, dyskiem, oszczepem, skok w zwyż i skok w dal.

W poszczególnych działach uzyskali rekord: I. bieg 1. Sobolewski Tadeusz II. gimn. w 12.2 sek., 2. Leszczyński Zbigniew III. gimn. w 12.4 sek. i Niedzielski w 12.4 sek., II. rzut granatem 1. Balach 52.30 metr., 2. Listwan Stanisław gimn. III. 45.60 m. i 3. Machalski 45.50 m., III. rzut oszczepem 1. Fortuna Stanisław seminarjum 37.30 metr., 2. Wasyłyk gimn. ruskie 35.10 metr., 3. Bechal Stanisław II. gimn. 33 metr., IV. rzut dyskiem 1. Siedziński Bolesław III. gimn. 30.59 metr., 2 Lech seminarjm 29.92 metr., 3. Wollman Piotr II. gimn- 27.15 metr., V. skok w zwyż 1. Listwan Stanisław III. gimn. 1.42 m., 2. Radczak Antoni II. gimn., 1.38 m., 3. Dąbrowski

Kazimierz II. gimn. 1.38 m., VI. skok w dal 1. Wollman Piotr II. gimn. 5.70 metr., 2. Wiśniowski Stanisław seminarjum 5.44 metr., 3. Niżnikiewicz Kazimierz 5.35 m.

W poszczególnych grach uzyskały nagrodę: Piłka nożna 1. gimnazjum II., 2. gimn. III. 3. seminarjum. Palant 1. gimn. II., 2. gimn.. III. 3. seminarjum. Graniczna 1. seminarjum, 2. gimn. III., 3. gimn. IV. ruskie. Piętstówka 1. seminarjum 2. gimn. III. 3. gimn., IV.

Po zakończeniu zawodów o godzinie $2^1/_2$ popołudniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom, przez generała Kowalewskiego i Prezesową miasta p. Chowańcową. Kasa oszczędn. przeznaczyła na ten cel kwotę 300 zł., rozdzielając na 10 książeczek, płatnych po 5 latach, by w ten sposób młodzież skłonić do oszczędności. Magistrat miasta dał 200 zł., Rada pow. 50 zł. i Kasyno polskie 50 zł. Sześć nagród nadesłało D. O. K. Lwów, a resztę złożyli tutejsi kupcy polscy.

Sokół II.

W dniu 10. czerwca odbyło się walne zgromadzenie Pol. Tow. Gimn. Sokół II. Górka w Stanisławowie. Zatwierdzono na wiecu oficjalną nazwę towarzystwa i odpowiednią zmianę statutu na normalny, oraz udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi za jego owocną i wydatną pracę. Jednocześnie mianowano członkami honorowymi, w uznaniu położonych dla Gniazda zasług: prezesa Okręgu p. Dziekońskiego, ustępującego I. wiceprezesa p. Rudolfa Szalera, II. wiceprezesa p. Kosteckiego i gospodarza p. Zabierowskiego. W końcu wybrano nowy zarząd towarzystwa w następującym składzie: prezes p. inż. Antoni Firich, wiceprezes p. Adolf Horbowy, wydziałowi pp. J. Burghardt, J. Drabicki, J. Greber, A. Hosowicz, F. Harasiewicz, T. Jagielski, W. Karpik, inż. J. Laskowski, J. Majkowski, W. Mnichowski, P. Niedzielski, K. Nowosielski, L. Pfeiffer, inż. R. Richter, J. Rusiecki, W. Spodar, J. Spurny, R. Szaler, T. Szczepański, J. Swiżewski, J. Weber, S. Zabierowski, W. Doliński. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Z. Wąsowski, W. Chojnacki, W. Sluzar. Wybrano nadto sąd honorowy i polubowny.

Towarzystwo liczy 231 członków i rozwijało w roku sprawozdawczym pod dzielnem i energicznem kierownictwem p. prezesa Firicha niezwykle ruchliwą i bogatą działalność na polu pracy sokolej, jak również kulturalno-narodowem. Działalności tej poświęcimy osobny artykuł.

Matura.

W II. gimnazjum państw. odbył się w dniach 18. do 22. czerwca pod przewodnictwem delegata Kuratorjum p. prof. Dr. Jaksa-Bykowskiego egzamin dojrzałości. Przystąpiło 33 abiturjentów publicznych i 1 eksternistka. Z postępem celującym zdało 3 abiturjentów, z dobrym 8, z dostatecznym 14. Reprobowano na pół roku 5. Trzech abiturjentów i jedna eksternistka odstąpili od egzaminu. Swiadectwa dojrzałości otrzymali: Breibart Wilhelm, Czekański Adam, Czerwiński Lubin (cel), Ehrlich Seweryn (cel) Górecki Jan, Gryczuk Juljan, Horbowy Juljan, Karcz Stefan, Klein Izydor, Kopyta Stanisław, Locker Eljasz, Litoński Stefan, Łukaszewicz Marjan, Mażewski Ignacy, Nanowski Bronisław, Pełeński Eugenjusz, Rożański Jan, Rubczak Tadeusz, Seinfeld Marjan (cel), Sobl Benjamin, Sokołowski Marjan, Sorokaniuk Stefan, Szczypczyk Mieczysław, Weisman Mojżesz, Zurawski Tadeusz.

KRONIKA.

Od Redakcji. W artykule wstępnym z ubiegłej niedzieli p. t. „Opieka społeczna", powiedziano, że komitet „Chleb głodnym dzieciom" został rozwiązany. Z przyjemnością możemy stwierdzić, że wiadomość ta polegała na nieporozumieniu, gdyż pożyteczny ten i zasłużony komitet wstrzymał był jedynie na pewien czas pracę, lecz się nie rozwiązywał, i pod kierownictwem Pana Wojewody Des Loges podjął na nowo intensywną pracę ku pożytkowi społeczeństwa. Szanownym członkom komitetu i Czcigodnemu ich kierownikowi, przepraszając za mimowolną przykrość, ślemy „Szczęść Boże" w dalszej żmudnej pracy.

Wiec w sprawie zwalczania przywozu obcych towarów. Troski o równowagę naszego bilansu handlowego i egzystencję naszego rękodzieła, oraz rodzimego przemysłu, skłoniła Powiatową Organizację Narodową do publicznego omówienia sprawy niezdrowego importu obcych towarów do Polski. W tym celu zwołuje Organizacja Narodowa do sali Sokoła - Macierz, dnia 29. b. m. w poniedziałek o godz. 11·30 wiec, na który zaprasza obywateli Stanisławowa bez różnicy wyznania i narodowości. Spodziewamy się, że apel ten znajdzie zrozumienie, a sala Sokoła zapełni się w poniedziałek po brzegi.

Konsensy budowlane. Magistrat na odbytem we czwartek posiedzeniu uchwalił udzielić konsensów budowlanych następującym osobom: Zarządowi Polsk. Związku kolejowców na budynek 3-piątrowy na rogu ulic 3. Maja i Ormiańskiej, Wład. Górco prz ul. Lipowej 20, Franc. Jurczyńskiemu przy ul. Kordeckiego, Filipowi Liebermanowi przy ul. Wojciechowskiego, Annie Rybak przy ul. Fabrycznej, SS. Służebniczkom N. P. M. przy ul. Kazimierzowskiej, Józefowi Pieiążkowi przy ul. Pelesza, Filipowi i Babecie Liebermanom przy ul. Wojciechowskiego, Franc. Próchnickiej przy ul. Widok, Mozesowi Breiberowi przy ul. Sienkiewicza, Ludwikowi Łęczyńskiemu na gruntach Liebermana, Sebastjanowi Krupie przy ul. Zielonej, Józefowi Olendrowi przy ul. Wyspiańskiego.

Subwencje. Zarząd miasta uchwalił dla Stacji opieki nad dzieckiem subwencję do końca bieżącego roku w kwocie 600 zł., a ponadto na opłacenie lokalu 500 zł., czyli razem 1.100 zł.

Zjazd koleżeński abiturjentów Seminarjum naucz. w Stanisławowie z 1905 r. odbędzie się dnia 4. lipca. Program: Dnia 4. lipca 1. godz. $8^1/_2$ rano nabożeństwo w kościele parafjalnym obrządku łać. i cerkwi katedralnej obrządku greck., 2. godz. $9^1/_2$ rano zebranie Kolegów i Wychowawców w budynku Seminarjum męsk. naucz. w Stanisławowie (I. p.), 3. odczytanie katalogu, 4. wspomnienia pośmiertne, 5. przemówienia, 6. wspólne zdjęcie fotograficzne, 7. komers towarzyski. Dnia 5. lipca wycieczka. Za Komitet: Gatnikiewicz Wiktor, Kaczkowski Karol, Olejak Zygmunt, Schüssel Zygmunt, Seliger Chaskiel, Vogel Markus.

Z Organizacji Narodowej otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatki w Nr. 252 „Kurjera Stanisławowskiego" o tworzeniu się w Stanisławowie „Teatru popularnego", Polska Organizacja Narodowa wyraża zapatrywanie, iż teatr im. Al. hr. Fredry postępuje ściśle w myśl instrukcyj odbytej ankiety i znajduje się obecnie w fazie reoganizacji swego wydziału i angażowania odpowiednich sił artystycznych, a spełniając ważną misję kulturalną, jako placówka narodowa na kresach, zasługuje w zupełności na życzliwe poparcie całego społeczeństwa. Z tych względów wszelkie poczynania na temat tworzenia odrębnych scen uważa Organizacja Nar. za zbędne i dla polskości niepożądane.

Ze Związku Oficerów Rezerwy. Dnia 15 go czerwca b. r. odbyło się w sali Kasyna P. P. Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Koła Związku Oficerów Rezerwy" w Stanisławowie, na którem wybrany został nowy Zarząd w następującym porządku: prezes p. major r. Macura Karol, wiceprezes p. mjr. r. Juljan Sponar, sekretarz pp. kpt. r. Stanisław Skibicki, skarbnik pp. kpt. r. Juljan Gottas i por. r. Tadeusz Bryczkowski, zastępcy pp. kpt. r. Michał Axenti, ppor. r. Michał Litoński. Komisja rewizyjna: pp. ppułk. r. Dr. Ferdynand Rydet, p. kpt. r. Mieczysław Artychowski, p. ppor. r. Wincenty Jurkowski. Równocześnie zawiadamia się pp. Członków, że dnia 2. lipca br. o 8 wieczór odbędzie się Zebranie towarzyskie w ogrodzie Kasyna polskiego, a w razie niepogody w sali Kasyna Polskiego.

Wielki Zjazd Strażacki odbędzie się w dniach 3—5 lipca we Lwowie. Na zjazd ten wyjeżdża ze Stanisławowa 15 członków Miejskiej Straży Pożarnej z naczelnikiem p. Völplem i 10 członków Ochotniczej Straży Pożarnej ze swym prezesem p. radcą Salwachem i naczelnikiem p. Ant. Flendrichem.

Tydzień Strażacki urządza Związek Straży Pożarnych Wojew. Stanisławowskiego w dniach 6—12 lipca. Dochód, uzyskany ze zbiórki publicznej i festynu, jest przeznaczony na zasilenie funduszów tego pożytecznego i na gorące poparcie zasługującego Związku. Niewątpliwie też społeczeństwo nasze nie odmówi wydatnego poparcia na ten cel.

Ślub p. Zofji Kurysiówny z p. Stanisławem Maczkiem, podpułkownikiem Sztabu Gen., odbył się dnia 25. czerwca br. w Worochcie. Osobnych zawiadomień nie rozsyłano.

Nowe pismo. W dniu 28. b. m. rozpocznie wychodzić w Stanisławowie tygodnik ukraiński „Selanskij Prapor", organ polityczno-ekonomiczny.

Wieczór operowy, Znani zaszczytnie artyści operowi p. Liliana Zamorska i p. Franciszek Bedlewicz wystąpią w naszem mieście w koncercie, który odbędzie w czwartek 2. lipca w sali teatralnej. Nazwiska tych wybitnych artystów, jak również bogaty program koncertu ściągną niewątpliwie tłumy publiczności na ten koncert. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

Kino „Urania" wyświetla obecnie wspaniały film, do którego dostarczyła treści słynna komedja bohaterska Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac". Ujęty w jedenaście aktów, film ten w przepysznych, przeważnie kolorowanych obrazach odtwarza pełne brawury przygody Cyrana, oraz dzieje cichej jego miłości do pięknej Roksany. Wspaniałe są obrazy walk pod Arras.

Z cyrku. Turniej zapaśniczy cyrku A. Kornackiego dobiega do końca. W niedzielę 28 bm. nastąpi rozdanie nagród. Koła sportowe są żywo zainteresowane, który z 23 biorących w zapasach udział otrzyma tytuł mistrza Małopolski i nagrodę w wysokości 3000 zł. Z pośród zapaśników kandydatami pozostali: Bogatyrow, Wildman, Zawisza, Sztekier i Swatynia, któremu związek pozwolił stanąć i ubiegać się o nagrodę! J.

Zabawa leśna „Sokoła II." Górka w Stanisławowie zgromadziła w ubiegłą niedzielę w Pawełcu, w uroczym lasku będącym własnością pp. Menzlów, niebywałe tłumy publiczności, przysparzając znaczny dochód Towarzystwu. Piękna pogoda i urozmaicony program zabawy sprawiły, iż rozbawiona publiczność wymogła na Komitecie powtórzenie z początkiem lipca jeszcze raz tej pamiętnej zabawy. Wobec tego Komitet przygotowuje nowy program na dzień 5. lipca b. r. w tem samem miejscu. Bliższe szczegóły w afiszach. Zarząd.

Pokazy hodowlane bydła Simentalskiego odbędą się staraniem Stanisławowskiego Okręgowego Towarzystwa Gospodarskiego w dwóch miejscowościach tego okręgu, a to w dniu 1. lipca b. r. w Jezupolu, pow. Stanisławów z gmin: Jezupol, Sielec, Pobereże i Marjampol (otwarcie pokazu o godz. 10-tej rano), i w dniu 2. lipca br. w Kamiennej pow. Nadwórna, stacja kol. Tyśmieniczany, z gmin: Kamienna, Tyśmieniczany, Bratkowce, Ladzkie szlacheckie i okolic (otwarcie pokazu o godz. 8 mej rano). Podczas pokazu w dniu 1. lipca b. r. oglądnąć będzie można również jedną z najbardziej wzorowych obór zarodowych, złożoną z kilkudziesięciu sztuk doborowego bydła, znajdującą się na folwarku w Jezupolu u P. Władysława hr. Dzieduszyckiego. Ze względu, iż okręg gospodarski stanisławowski posiada najlepszy materjał hodowlany, odbyć się mające pokazy ściągną niezawodnie licznych miłośników racjonalnej hodowli.

Wycieczka Dniestrem. Pierwszą wycieczkę do Niżniowa łodzią żaglową urządziła w dniach 20. i 21. b. m. Sekcja turystyczno-wioślarska

przy Stanisławowskim Oddziale Polskiego Tow. Tatrzańskiego. W wycieczce wzięło udział 10 osób. Główne przewodnictwo dzierżył p. Wiśniewski jako sternik. Miłe wspomnienie zachowają wycieczkowcy z pobytu w Marjampolu, gdzie dzięki staraniom tamt. proboszcza rz. kat. ks. Bosaka, znaleźli gościnne przyjęcie i nocleg. Wśród ciszy wieczornej, na zamkowem uroczysku przysłuchiwała się gromadka żeglarzy opowiadaniom gościnnego kapłana z przeszłości zamku, pamiętającego świetne czasy Rzeczypospolitej, jak również klasztoru pokapucyńskiego o swoistym stylu. Nazajutrz rano o godzinie 7 popłynęła łódź w dalszą drogę, urozmaiconą pięknymi widokami okolicy nadniestrzańskiej. Kilka udatnych zdjęć fotograficznych p. Majkuta powiększyło skromny jeszcze album Sekcji Turystyki wiośl. O godzinie 1 przybiła łódź do Niżniowa, skąd syci pięknych wrażeń wycieczkowcy udali się koleją do Stanisławowa. Następna wycieczka odbędzie się z Niżniowa do Zaleszczyk w najbliższych dniach.

„Ustawa o rozbudowie miast“. Nakładem Księgarni Ludowej we Lwowie ukazała się bardzo aktualna i potrzebna książeczka, zawierająca dosłowny tekst świeżo uchwalonej przez Sejm i Senat Ustawy o rozbudowie miast wraz z rozporządzeniem wykonawczem, wydanem przez Rząd i objaśnieniami, których autorem jest referent sejmowy tej ustawy poseł Artur Hausner. Książeczka ta powinna się znaleźć w rękach wszystkich Zarządów miast i miasteczek, spółdzielni mieszkaniowych, budowniczych i wszystkich pragnących wziąść czynny udział w wielkiej akcji, zmierzającej do usunięcia klęski mieszkaniowej. Cena 2 zł.

Na dzwon w Ilostowie złożyli w dalszym ciągu: p. Stanisław Dziekoński 10 zł. i p. inż. Jakób Knisnapoller 2 zł., obaj wskutek apelu p. dr. Hendrychowskiego, oraz p. Michał Dutka 5 zł. na zaproszenie p. M. Stefanowa, Dr. Seidler 6 zł.

PODZIĘKOWANIE.

W. Wanu D-rowi **Berghoffowi** za ofiarne i prawie bezinteretowne wyleczenie mojej córeczki z ciężkiej szkarlatyny z komplikacjami (zapalenie nerek, stawów, absces w gardle) składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“.

Jakób Birkenfeld.

Do walki z gruźlicą.

(Z powodu założenia Tow. dla zwalczania gruźlicy w Stanisławowie).

Niezliczone rany, zadane nam przez wojnę światową, oraz późniejszą wojnę bolszewicką, częściowo zagoiliśmy i wracamy powoli do czasów przedwojennych. Nie zdołaliśmy jednak do tychczas wyrwać się z rąk wroga najgorszego, bo niewidzialnego, który pożera setki tysięcy ludzi, a wrogiem tym jest gruźlica.

Brak mieszkań wogóle, szczególnie mieszkań hygienicznych, zmusza do gromadzenia się w jednej izbie większej ilości osób, wśród których przynajmniej jedna jest rozsadnikiem gruźlicy, a niewystarczające odżywienie, brak ogrodów, ciężkie stosunki materjalne i wreszcie brak uświadomienia ludu przyczyniają się do tego, że gruźlica nie tylko nie wygasa, lecz panoszy się wszechwładnie. Doszło do tego, iż w mieście o średniem zaludnieniu, jak Stanisławów, każdy czwarty wypadek śmierci jest spowodowany przez gruźlicę, a z pewnością każdy czwarty człowiek jest chory na gruźlicę w formie nieżytów płuc, gruźlicy kości, przewodu pokarmowego, gruczołów, oka, ucha i td.

Usunąć niedomagania, stanowiące główne podłoże gruźlicy, jest rzeczą narazie prawie zupełnie niemożliwą, niemniej jednak częściowe usunięcie ich jakoteż uświadomienie ludu może stanowić krok przedwstępny w walce z niewidomym wrogiem. W porę więc zawiązało się w mieście naszem Towarzystwo dla zwalczania gruźlicy, które podjęło się wprawdzie pracy ciężkiej, lecz w skutkach z pewnością owocnej, jeżeli tylko znajdzie należyte poparcie u władz i społeczeństwa.

Środki, które obrać możemy do osiągnięcia celu, są rozmaite, jak: poradnie dla gruźlicznych, oraz tych zdrowych, w których otoczeniu chory na gruźlicę się znajduje, pomoc materjalna w formie zakupu środków dezynfekcyjnych, spluwaczek i t. d., kontrolowanie domów, nawiedzonych gruźlicą, usuwanie o ile możliwe dzieci i internowanie ich w poszczególnych ochronkach, zakładanie ogrodów dla dzieci, uświadamianie ludu przez odczyty, broszury, lekcje hygjeny w szkołach i wiele innych środków, które stosować będziemy w miarę możności finansowej naszego towarzystwa.

Wszystko to jednak stanowiłoby pierwszy krok w walce i byłoby jedynie półśrodkiem, niezmierzającym do definitywnego celu. Usunąć roznosicieli gruźlicy, izolować ludzi chorych na gruźlicę otwartą, którzy przez swe plwociny roznoszą miljony laseczników Kocha na swe otoczenie, oto jedyna do celu prowadząca droga.

Zrozumiano to na Zachodzie, gdzie w Anglji założono przed ośmiu laty pierwszą kolonję roboczą dla gruźlicznych. Założycielem jest Dr. Carrier Jones, a kolonja, założona w pobliżu Cambridge, jest wzorem dla podobnych, dzięki swemu celowemu urządzeniu według ostatnich zasad hygjeny. Przyjrzyjmy się bliżej podobnej kolonji połączonej ze szpitalem.

Chory na gruźlicę otwartą, a więc roznosiciel zarazków, zostaje oddany do szpitala, gdzie przebywa pod stałą opieką lekarską tak długo, dopóki nie osiągnie częściowej zdolności do pracy, poczem nie wraca już do swego dawnego środowiska, gdzie wskutek niehygjenicznych stosunków, złego odżywiania i t. d. stan jego zdrowia tylko pogorszyłby się, i cała praca dotychczasowa okazałaby się bezcelową, lecz zostaje ze szpitala oddany wprost do przylegającej kolonji roboczej dla gruźlicznych. Tutaj każdy, w miarę sił, a stosownie do wskazówek lekarza oddaje się rozmaitej pracy, która nietylko pozwala danemu osobnikowi zarabiać na życie, lecz zarazem podnosi go duchowo przez utrzymywanie go w poczuciu, że nie stał się zupełnym ciężarem dla rodziny lub społeczeństwa. A wiemy, jak ważnym czynnikiem w leczeniu gruźlicznych jest podnoszenie chorych na duchu i wzmacnianie w nadziei powrotu do zupełnego zdrowia.

Prace, jakim się chorzy oddają w podobnej kolonji, są rozmaite, a więc w pierwszym rzędzie ogrodnictwo, praca w polu, przyczem bądźto zostają zużyte dla kolonji, lub też wystawione na sprzedaż i pokrywają tem samem częściowo koszta utrzymania. Dalsza praca, to hodowla drobiu, przynosząca wcale pokaźny dochód przez wywóz jaj, następnie chów bydła wogóle, pszczelnictwo i t. d.

Po pewnym czasie pobytu w takiej kolonji, gdzie chory oddaje się swej pracy w stosunkach zupełnie hygjenicznych, na świeżem powietrzu, opuszcza on kolonję, skoro osiągnie prawie zupełną zdolność do pracy; czas pobytu jest przytem nieograniczony, a trwa nawet kilka lat.

O dobrych skutkach świadczy fakt, że na 200 osób, które przebywały w kolonji w r. 1924, zmarła tylko jedna osoba. Obecnie poczyniono kroki do założenia podobnej kolonji w Wiedniu. Otóż my powinniśmy dążyć usilnie do tego samego celu, uważając to za jedyną drogę, prowadzącą do wydarcia ofiar z rąk gruźlicy.

Dr. Leon Feil.

Notatki artystyczno-literackie.

„Czerwony Krzyż“. Wyszedł nr. 1 miesięcznika „Czerwony Krzyż“, wydawnictwa Warszawskiego Okręgu P. C. K. Nowe pismo przedstawia się pokaźnie i sympatycznie. Na uwagę zasługują artykuły: generałów Michaelisa i Wejtki, pułk. Małyszki, Meisnera, K. Makuszyńskiego i inne; ważną część pisma obejmują sprawy organizacyjne i urzędowe; numer zdobią liczne ilustracje. „Czerwony Krzyż“ kosztuje rocznie 12 złotych z przesyłką. Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 9.

Z Polskiego Związku Kolejowców

(Komunikaty P. Z. K.)

Ogólny Zjazd.

Dnia 28. czerwca b. r. rozpoczyna się we Lwowie VII. Ogólny Zjazd Delegatów Kół P. Z. K. z całej Rzeczypospolitej Polskiej i trwać będzie do dnia 1. lipca włącznie. Program Zjazdu następujący: Dnia 28. czerwca pochód z muzykami i sztandarami z Dworca Głównego na nabożeństwo do kościoła OO. Dominikanów, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła lwowskiego P. Z. K. Po nabożeństwie uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Teatru Małego (Dom katolicki) przy ul. Gródeckiej l. 2, poczem wspólny obiad w salach restauracyjnych Głównego Dworca. Po obiedzie posiedzenie komisji mandatowej i Zarządu Głównego. W dniach następnych t. j. 29. i 30 go b. m. w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności, posiedzenie komisyj, a to: a) organizacyjno-administracyjnej, b) statutowo regulaminowej, c) finansowej, d) kulturalno-oświatowej, e) wyborczej i f) wnioskowej, jakoteż sprawozdania tychże co do zapadłych uchwał. Dnia 1. lipca wycieczka do Borysławia, odjazd ze Lwowa o godz. 7 rano.

Ponieważ dążeniem komitetu organizacyjnego we Lwowie jest, by Zjazd wypadł jak najokazalej i najświetniej, przeto uprasza się wszystkich kolegów i koleżanki wolnych od służby członków P. Z. K., o wzięcie udziału w pierwszym dniu w pochodzie i uroczystościach. Odjazd ze Stanisławowa p. 302 dnia 28. czerwca o godz. 5 min. 47, przyjazd do Lwowa godz. 9 min. 25. Garnitur powyższego pociągu zostanie odpowiednio wzmocniony, tak, że co do ewentualnego ścisku nie potrzebują mieć członkowie najmniejszej obawy.

Godne naśladownictwa.

Dnia 4. czerwca 1925 r. złożył p. Antoni Pawliczuk, ślusarz Warsztatów Głównych w Stanisławowie kwotę 20 zł. do kasy P. Z. K. na budowę domu związkowego. Za ten tak hojny dar składa Zarząd tą drogą wyż nazwanemu serdeczne podziękowanie.

NADESŁANE.

(*Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada*).

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

przy ul. Krasowskiego l. 5 objęła lekarz dentysta

WERONIKA OBUCHOWSKA

i wykonuje wszelkie zabiegi lekarskie, oraz techniczne w zakres praktyki dentystycznej wchodzące. Na podstawie porozumienia z Urzędami Państwowemi przyjmuje się WP. Urzędników za okazaniem karty porady odnośnego lekarza.

NERWOWI, NEURASTENICY,

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“. **Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, Am Leegen Tor 15.** 3-7-2

APTEKA LANDESA

poleca

płyn przeciw nagniotkom

usuwa radykalnie uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób, Apteka pod Lwem, Stanisławów-Górka.

Egzamina wstępne na I. i II. kurs

Pryw. Seminarjum naucz. żeńskiego w Tłumaczu odbędą się w dniach 26., 27. i 30. b. m.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja. Dla zamiejscowych internat. 3-3 38

Poszukuje się kandydatów na uczniów stolarskich Będą przyjęci tylko ci, którzy dotychczas nie byli i nie są uczniami. Zgłoszenia pod „Uczeń“ do Administracji „Kurjera Stanisławowskiego“.

Do miejsc kąpielowych, Hoteli, Restauracji i dla odsprzedawców 3-3 37

wszelkiego rodzaju jarzyny

po umiarkowanych cenach dostarcza

Folwark Rożniatów.

Cały świat uznał dobroć wody mineralnej

= „DEWAJTIS“ =

zastępca na woj. wschodnie Zygm Rubinstein Stanisławów, Skrytka poczt. 8.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA ŻEŃSKA.

Wpisy uczenic na Kurs I.

Bieliźniarstwa, Krawiectwa i Modniarstwa

odbywać się będą dn. 27. i 28. czerwca w lokalu szkolnym przy ul. Sedelmajera (obok szkoły Kazimierza Wielkiego) od godz. 9—12 i od 4—6 pop. Egzamina wstępne na Kurs I. 30. czerwca i 1. lipca od godz. 8 rano. Wpisowe 5 zł. taksa egzaminacyjna 3 zł. Dnia 25. czerwca odbył się egzamin ustny absolwentek Kursu III. pod przewodnictwem WP. wizytatora Miaky'ego. 1-63

Bankowcy i urzędnicy instytucji państwowych i prywatnych znaleźć mogą

DOBRY ZAROBEK

nie odrywając się od swego zajęcia. Branża wydawnicza. Specjalnych kwalifikacji nie potrzeba. Ryzyka niema. Zgłoszenia piśmiennie kierować do Bibljoteki Domu Polskiego. Warszawa, Nowowiejska 27.

Maszynista poszukiwany, pierwszeństwo mają rutynowane siły obeznane z pracami przy tartaku. Zwrócić się należy z podaniem, gdzie ostatnio zajęty, pod „J. G. Stanisławów. skrytka pocztowa 37“. 1-1-61

Nadmierną otyłość usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. **Cena pudełka zł. 3 50 — 4 pudełka zł. 12·** 3-7 3 **Dr. GEBHARD & CO. GDAŃSK.**

Cztero-klasowa szkoła powszechna,

utrzymywana przez SS. Urszulanki, umieszczoną będzie od nowego roku szkolnego w budynku głównym. Z nowem umieszczeniem w obszerniejszych, jasnych klasach zmienią się warunki zdrowotne i zapewnią dziatwie pomyślny rozwój fizyczny. 1-59

Poważne Biuro Kredytowo-informacyjne

poszukuje rutynowanych korespondentów 1-2 62

w wszystkich miastach Polski. Listy z curiculum vitae, skierowywać pod „Pewna siła“ do Administracji „Kurjera Warszawskiego“, Warszawa.

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie WPanu Dr. Wittelsowi, Hackerowi, Kleinowi i Mayerowi za szybkie i skuteczne przeprowadzenie operacji ślepej kiszki. Również serdecznie dziękuję zarządczyni szpitala żydowskiego, jakoteż siostrom za troskliwą pielęgnację doznaną w czasie mego pobytu w szpitalu.

Majer Mühlberg.

PODZIĘKOWANIE

JW. Panu Senatorowi Dr. Dobruckiemu i Dr. Opolskiemu za bezinteresowną, troskliwą opiekę, jaką otaczali śp. ojca naszego Aleksandra Emmerlinga w ciągu jego kilkuletniej nieuleczalnej choroby składa tą drogą serdeczne podziękowanie wdzięczna rodzina. Rodzina.

Ostrzeżenie.

Od pewnego czasu pojawiają się w handlu wyroby niektórych fabryk, usiłujących formą, zbliżonym sposobem opakowania, a nawet podobnemi nazwami poszczególnych gatunków, nadać tym wyrobom wygląd i podobieństwo wyrobów naszych, czem P. T. Kupujący bywają systematycznie w błąd wprowadzani.

Zwracamy zatem Szan. Zwolennikom naszych wyrobów uwagę, by przy zakupnie czekolady bacznie uważali na firmę naszą, uwidocznioną na opakowaniach, jak również i na samychże wyrobach.

Zaznaczamy jednocześnie, iż fabryka nasza niema nic wspólnego z innemi podobnemi zakładami i wyrobów swoich im nie dostarcza. Nasz znak fabryczny (główka Krakowianki) jest zaprotokołowany, a wyroby nasze ukazują się tylko w specjalnych, własnych opakowaniach.

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A.

KRAKÓW.

L $\frac{666}{1}$/III.

ROZPISANIE OFERT.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie ma oddać w drodze publicznego przetargu

wykonanie budynku mieszkalnego

I. p. w Stanisławowie o zabudow. pow. 312 m^2.

Szczegółowe postanowienia, dotyczące wnoszenia ofert, plany budynku, ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych w Wydziale drogowym Dyrekcji P. K. P. w Stanisławowie.

Oferty wraz z wykazem cen, należycie ostemplowane, opieczętowane, na zewnątrz koperty opatrzone napisem: „Oferta na wykonanie budynku mieszkalnego w Stanisławowie“, mają być wniesione do dnia 4. lipca 1925 godzina 10 rano w protokole podawczym głównej kancelarji Dyrekcji P. K. P. w Stanisławowie.

Wadjum wynosi 2% kwoty oferowanej.

Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia przedłożonych ofert według swobodnego uznania.

Stanisławów, 22. czerwca 1925.

Dyrekcja kolei państwowych.

Stanisławów, Sapieżyńska 11.
Handel założony w roku 1905.

JULJAN POLAK,

HANDEL UNIWERSALNY

Stanisławów, Sapieżyńska 11.
Handel założony w roku 1905.

poleca

Farby, lakiery i oleje wszelkiego rodzaju
Hegary, szpryce gumowe i szklanne
Węże gumowe do spuszczania wina i lekarskie
Szczotki i pendzle wszelkiego rodzaju
Linoleum prawdziwe, chodniki i dywany
Ceraty na stoły i meble
Wszelkie artykuły sportowe
Tenis i krokiet
Trzewiki footbalowe
Rybołówcze przybory

Wydaje Sks wydawnicza: „Kurjer Stanisławowski“. Odpowiedzialny redaktor: Wł. Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowańca w Stanisławowie